

ROLNIK



Bezplatny dodatek do „Drwęcy”.

Rok IV.

Nowemiasto, dnia 20 listopada 1930.

Nr. 46

Jak uzyskać lepszą wypłatę w spółdzielni mleczarskiej?

Prawdzie, nawet najgorszej, trzeba spojrzeć w oczy, nie wolno głowy, jak strus, chować w piasek. Taką właśnie prawdą przykrą i być może bolesną jest ciężkie bardzo położenie na rynkach mleczarskich — niskie ceny masła, przeważnie gatunkowo lepszego od naszego.

W tem zmaganiu się maślarstwa na rynkach zagranicznych, Polska dostaje ciężki bodaj największe jako producentka kłopskiego masła.

Do obecnej chwili mleczarstwo spółdzielcze ratowało naszego rolnika, któremu zupełnie prawie opadły ręce z powodu niesłychanie niskich cen płodów rolnych i często niemożności ich zbycia. I tu trzeba sobie odrazu powiedzieć, że mleczarstwo musi w dalszym ciągu być podporą rolnictwa, że musimy dokończyć wszelkich starań, by ani na krok nie cofnąć się z zajętych stanowisk, a przeciwnie — posunąć się naprzód.

Ten nasz wypadek musi odbyć się możliwie szybko, tu tygodnie decydują prawie i dlatego nie rozdierajmy szat nad brakiem standaryzacji masła wywozowego, czy ogromną ilością małych ręcznych mleczarni, a bierzmy się do roboty.

Myślę o poprawie gatunku masła, nie przez kosztowne urządzenia mleczarni mechanicznie poruszanych, ale przez dostarczanie do istniejących warsztatów mleka czystego i świeżego. Nie będziemy więc od członków spółdzielni mleczarskich wymagać świadczony natury materiałnej, będziemy natomiast żądać tylko czystego mleka, a to nie wymaga nierzadko prawie żadnych wydatków z ich strony.

Jeżeli napotkamy na opór, to trzeba będzie zmusić ich do dostawy takiego mleka, z którego wyrobi się masło pierwszego gatunku.

A ten przymus dopiero będzie skuteczny, gdy wyrazi się w bielu po kieszeni opornych i niemądrych, gdyż przez paru brudasów clerpi cały ogół. Dział wszystkie spółdzielcze mleczarnie uzależniają wypłatę od ilości dostawionego tłuszczu w mleku, należy obecnie poza miarą „jednostki tłuszczu” wprowadzić i drugą miarę „czystości mleka”.

Tak, jak w Polsce nie mamy jeszcze ustawy o wywozie masła, tak samo nie mamy miary czystości mleka. Mleko jest przyjmowane brudne, czyste, kwaśne, słodkie, a rezultat — kłopskie masło. Na całym świecie dzięki placentom za czystość mleka osiągnięto doskonałe wyniki, więc i my musimy iść tą drogą, bo to jest szybki i tani sposób poprawienia gatunku masła.

Brudne mleko w mleczarni, to to samo, co perz i chwasty na polu. Doświadczenia nie wyniszczymy chwastów, nie doprowadzimy roli do należytej kultury, do tej pory nie dadzą pełnych rezultatów nawozy sztuczne. Najpierw musimy w mleczarni mieć naprawdę czyste i dobre mleko, a dopiero potem możemy myśleć o wprowadzeniu do mleczarni nowoczesnych wynalazków w przerobce mleka.

Zapewne, że tu i ówdzie członkowie spółdzielni mleczarskich będą sarkać i narzekać, ale trudno, waleczyć musimy o byt polskiego mleczarstwa i rolnictwa.

To, co powiedziałem, nie wyklucza jednak planowej pracy nad rozwojem i udoskonalaniem naszego mleczarstwa, raczej przeciwnie, musimy się skupić więcej, zakasać rękawy, bo nam bardzo daleko jeszcze do tego, co jest gdzieś indziej i praca nas czeka ogromna.

Jeżeli jednak zaraz, natychmiast weźmiemy się do walki o czyste mleko, mając na widoku uzyskanie na rynku w Berlinie czy Londynie, lepszych cen, jeżeli potrafimy temi małymi zabiegami uzyskać dobre masło, a tem samem lepsze wypłaty za jednostkę tłuszczu, to już odnieśliśmy zwycięstwo. Mimo ciężkiego położenia odbiorców-spożywców

łatwiej zawsze jest zbyć towar dobry, niż zły. Klepskie masło coraz trudniej sprzedać, a jeżeli nawet uda się splentować, to cena będzie niesłychanie niska. Trochę dobrej woli i wysiłku, a rezultaty nie będą długo czekać na siebie. G. J. P.

Rolnicy!

W zmaganiu się rolnictwa o lepsze jutro nie powinno braknąć ani jednego rolnika. A zatem świętym obowiązkiem każdego rolnika jest należeć do swego Kółka Rolniczego.

O poprawę naszych dróg.

Jedną z najcięższych bolączek naszej wsi są drogi, zwłaszcza te, co się ciągną poprzez szeregi zabudowań. Kiedy przyjdzie okres jesienny albo wiosenny roztopów, wszystkie drogi pokryte są nieprzeliczoną kałużami; ludzie i zwierzęta grzęzną w błocie po kolana, a toczący się wóz zapada po osie. Jeżeli obliczymy, ile się marnuje pieniędzy na reparację sprzętów, obuwia, ile się czasu traci na przebycie tych dróg. Nie trzeba więc śmiać się, że wieszak, ciążący w ciągu 2-3 lat, na najlepsze wybrukowanie takiej drogi. A przecież wybrukowana ulica trwałaby przez długi szereg lat. A ileż to mamy chorób na wsi, powstających wskutek zabagnionych dróg. Tysiące chorobotwórczych bakterij mieszka w tym błocie i zaraża zarówno ludzi, jak i lawentarsz.

Przechodząc przez taką wieś, gdy choć zlekka pociągniesz nosem, poczujesz odurzający zapach rozkładających się śmieci, różnych niedopałków i nieczystości, mieszczących się w błocie. To wszystko zawiązuje się niechluiństwu i nieczystości. Mieszkańcy wioski wyobrażają sobie, że tak być powinno, że jak i dawniej nie było lepszej drogi, tak może być i teraz, że jak ojelec, dziadek łamał sobie koła u wozu, tak samo i dziś trzeba się godzić na to, że się coś zepsuje wskutek wyboi i kałuż. I w dalszym ciągu obarczają szkapliny mordęgą, nawet przy pustym wozie, a siebie na wleczone babranie w błocie po kolana. Wiesz, w której mieszkam, znajduje się w opłakanym stanie, zwłaszcza jesienią, kiedy spadną większe deszcze. Pomimo starań mieszkańców, już od dwóch lat, o wybrukowanie drogi przez wieś, zawsze się kończy na niczym, gdyż mieszkańcy boją się rozpocząć roboty na własny koszt, a u władz samorządowych sprawa była załatwiona odmownie. Dopiero na przysły rok wydział drogowy — przy starostwie obiecał wejść w tę sprawę i dopomóc do wybrukowania drogi. Oczywiście nie obędzie się i bez udziału mieszkańców, którzy mają dostarczyć kamienia i robotnika, jak również i gminy, wysyłającej na własny koszt brukarzy.

Dopiero teraz doczekaliśmy się nareszcie zrozumienia potrzeby wybrukowania drogi przez ogólników, jak i pomocy u władz samorządowych.

Wiesz naszą będzie więc można pod tym względem zaliczyć do jednych z lepiej urządzonych. Przechodnie nie będą czepiać się plotów, sprzężaj będzie troszkę swobodniejszy, a zapach drogi ze wsi zniknie.

Nie zawsze jednak chodzi o tak dalece idące zmiany, jak brukowanie całej drogi wiejskiej, w

wielu razach widzi się w niektórych wioskach jedną lub dwie kałuże, gdzieby wystarczyło kilka fur żwiru lub kamieni, żeby się nie topić w dołach, a jednak o naprawie nikt nie myśli. Dzięki nieudbalstwu, przechodnie wydeptują ścieżki, a wozy przejeżdżają przez ogrody i poza budynkami sąsiadów.

Czas doprawdy z tym skończyć, otrząsnąć się ze ślamazarności i niechże nasze polskie wsi przyjmą inny wygląd. Z budowaniem i reparowaniem dróg rozwija się u nas piękno i kultura wsi, a co zatem idzie i kultura całego Państwa. Oświatę i postęp nie tylko wprowadzamy przez czytanie książek, gazet, ucząc się o lepszej uprawie roli, karmieniu krów itd., lecz i przez porządek, do czego należą i dobre drogi przez wsi, jak również czystość i schludność wokół obejścia. H. T. z I

Gospodarzu!

Bądź sam członkiem i innych namawiaj do zapisywania się na członków Kółka Rolniczego. — Tylko w gromadzie — siła.

Wiadomości gospodarcze.

Pomyślne zasiewy ozime.

Według wiadomości, nadejdujących z różnych stron kraju, zasiewy żoń ozimych wszędzie powiodły się bardzo dobrze. Dotyczy to zarówno żyta jak i pszenicy, których stan przedstawia się jednako pomyślnie.

Obszar zasiewów pszenicy przytem uległ dalszej zmianie, której cyfra narazie nie jest jeszcze dokładnie ustalona. Rzeczoznawcy jednakże twierdzą, że jest ona dość znaczna, gdyż rolnicy posiadają ziemię, zdolną dla pszenicy. Chętnie przechodzą na jej uprawę, na niekorzyść żyta, przez wzgląd na możliwość lepszych cen.

Sowiety kupują trzodę chlewną.

Jak donosi „Berliner Börsen Zeitung“, kolektywizacja warsztatów rolniczych w Rosji pociągnęła za sobą znaczny ubytek inwentarza żywego, a zwłaszcza świń, wobec czego rząd rosyjski przystąpił do masowego zakupu materiału hodowlanego i użytkowego zagranicą, a zwłaszcza w Niemczech.

W ostatnim czasie zawarto umowę na dostawę 7000 świń z Prus Wschodnich, a nadto sowiecka komisja zakupująca weszła w porozumienie ze stowarzyszeniem hodowców świń w Lüneberg w sprawie dostawy 4000 sztuk maclor i 100 knurów hodowlanych.

Niezależnie od tego sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Berlinie zamówiło w zrzeszeniach głównie brandenburskich hodowców świń dalszą partię (20.000 sztuk) świń zarodowych, wypłacając zadatek w wysokości 20 proc. wartości towaru.

Wartość całego zamówienia ma wynosić około 5 milionów marek niem., przyczem rząd niemiecki objął gwarancję za kredyt, udzielony Sowietom.

Rolniku! Czy jesteś już członkiem Kółka Rolniczego?

Wskazówki i rady praktyczne.

Pole, mające być zamienione na łąkę, musi już w jesieni być przygotowane głębokim zoranem i obfitem mierzwianiem. Oprócz dobrego nawozu podwórzowego dodać tomasówki i kaimitu w wielkiej ilości (10—13 metr. cent. na 1 hektar). Nawóz sztuczny może być już w jesieni wrzucony, aby przez następne roboty mógł się dobrze zmieszać z ziemią.

Przechowywanie ćwikły

jest trudniejszym, niż przechowywanie kartofli, ponieważ, jeżeli ćwikła leży w zbyt wysokich warstwach, zagrzewa się prędko i gnije. Przed zakryciem kopców musi być zatem ćwikła zupełnie suchą. Aby ją uchronić od mrozu, trzeba ją zebrać w miarę doły i nakryć lekko słomą albo liśmi — skoro zaś jest już suchą, wtedy sypać w kopce i zakryć ziemią lub płaskiem (bez słomy) na 1 i pół stopy wysokości. Gdyby mróz bardzo był silnym, wtemczas obłożyć kopce nawozem stajennym. Duże, a lekkie ćwikły wyrzucać zaraz przy wozeniu, są one bowiem zwykle wewnątrz próżne i gniją prędko, a skoro jedna zacznie gnąć, wtedy zarazi całe swoje otoczenie.

Hodowla zwierząt.

Żrebięta powinny być już od pierwszych tygodni życia zahartowane. Stajnia, w której żrebięta stoi z kłaczem, ma być chłodna. Temperatura 9—10° R. nie żrebięciu nie szkodzi. Skoro żrebię przyzwyczai się zaraz z początku do takiej temperatury w stajni, to nie zazębia się później tak łatwo. Szkodliwym natomiast jest dla żrebięcia stanie w stajni gorącej i niedostatecznie przewietrzanej, gorzej jeszcze w oborze dusznej. Zazębiają się one potem przy każdej sposobności, jeżeli przeżyją wogóle pierwszy rok. W chłodnej stajni nie trzeba nigdy żrebiąt przywiązywać, gdyż powinny się swobodnie ruszać, gdy im zimno.

Paszę, przeznaczoną dla tuczenia świn musi zawierać dużo wapna, jeżeli więc takiej paszy nie ma, to trzeba dolożyć na 100 ft. tejże 1 ft. szlamkredy. Tuczając je kartoflami, trzeba dodać trochę kuchów olejnych, n. p. 1—2 ft. dziennie.

Prosięta

nie powinny zreć z koryta maczory aż do 3—4 tygodni. To bowiem, co jedzą stare świni, jest zbyt ciężkiem i niestrawnym dla prosiąt, które potem chorują na rozwolnienie i niestrawność. Podczas więc, kiedy maczory żrą, trzeba prosięta wypędzić z zagrody, a jeżeli są bardzo łakome i niespokojne, to dć im na małej misce trochę surowego jęczmienia.

Kozy.

Najlepszym wyżywieniem zimowym dla kóz jest zdrowe, suche siano, które można dawać tak długo, jak i krótko koszone. Najpraktyczniej jednak jest: pokrajać siano i zmieszać je z ćwikłą albo kartoflami. Kozy trawią je lepiej.

Nagnięte buraki

wywierają szkodliwy wpływ na zdrowie krów i na smak mleka i masła, gorsze jeszcze, niż świeże liście kapusty. Bardzo też niezdrową paszą są zamrznęłe buraki i kartofle, które potem leżą w cieple.

Krew jako nawóz.

Krew można zużytkować przede wszystkim jako pokarm dla trzody chlewnej, drobiu, ryb itp. Można ją jednak użyć i na nawóz. Świeża krew wołowa zawiera około 80 proc. wody, 3 proc. azotu, 1 proc. popiołu i około 6 proc. kwasu fosforowego. Najważniejszym oczywiście składnikiem pokarmowym dla roślin byłby azot, kwas fosforowy, bowiem z powodu swej niższej ceny nie odgrywa tak ważnej roli. Azot krwi działa słabiej, aniżeli azot azotniak, gdyż procentowo działanie jego wynosi od 60—70 proc. działania azotu wspomnianego wyżej nawozu pomocniczego, wskutek czego wypadnie nierzad krew drożej jako nawóz, aniżeli azotniak. Kwas fosforowy krwi działa prawie tak samo, jak kwas fosforowy tomasyny. Najlepiej przeznaczyć krew na kompost.

W ogrodzie owocowym.

W całym sadzie przeprowadzamy głęboką orkę na zimą między drzewkami, zwalając skłoby na drzewka. Młode pnie drzewek zabezpieczamy od zajęcy słomą jałowcem lub smarowidłem gliny z krowieńcem z domieszką krwi i żółci bydłowej, które zajęcy nie znoszą.

Zakładamy na pniach drzew opaski z lepem w celu wyłowienia groźnego szkodnika przedziunka, zbieramy również gnazda gąsienic i jajka pierścienicy i innych szkodników.

Przeprowadzamy cięcie winorośli, którą nakrywamy i zabezpieczamy od myszy jałowcem.

Morele i brzoskwinie zabezpieczamy od mrozu przykryciem słomą. Robimy sadzonki z porzeczek i winorośli długości 30 cm. i przechowujemy w płasku w piwnicy. Zbieramy zrazy z drzew zdrowych do wiosennego szczepienia, przechowując je w ziemi od strony północnej jakiegoś budynku.

Pragnąc wyhodować dziczki na swój użytek w celu następnego uszlachetnienia, musimy nasiona (ziarnka) drzew owocowych stratyfikować w skrzynkach z piaskiem i załadować w ziemi tak głęboko, żeby mróz ich nie sięgnął.

O ile mamy ziemię dobrze przygotowaną i zabezpieczoną od myszy, to możemy ziarna drzew owocowych wysłać wprost na zagony do gruntu, przykrywając je jałowcem.

W ogrodzie warzywnym.

Kończymy zbiór kapusty w początkach listopada, ściślejsze głowy wybierając na przechowanie zimowe.

Zakopcowane warzywa w dołach, kopcach i piwnicach wletrzymy i sprawdzamy, czy się nie psują. Z nastaniem silniejszych mrozów kopce nakrywamy grubą warstwą ziemi. Przeprowadzamy zimową głęboką orkę na wszystkich polach warzywnych, dając przedtem pełny obornik. Wykopujemy i dołujemy chrzan i pietruszkę na zimowy użytek.

Każde Kółko Rolnicze powinno urządzać podczas zimy 2-miesięczny Kurs Kulturalno-Oświatowy dla dziewcząt. Informacji dla urządzających kurs udziela Instr. i Sekr. Pow. P. T. R.

Obowiązkiem każdego Kółka Roln. jest zebrać fundusz na cegielkę pod budowę domu P. T. R.

KOMUNIKATY

Każdy rolnik, przychodzący do biura Instruktorjatu i Sekretarjatu Powiatowego Pom. Tow. Rolniczego z poradą, powinien wylegitymować się legitymacją członkowską Kółka Roln. za rok 1930. Legitymacje z lat poprzednich są nieważne.

Biuro służy radą tylko tym członkom, którzy opłacili składkę na rok 1930. Kto legitymacji na żądanie nie przedłoży, nie może korzystać z usług Instruktorjatu i Sekretarjatu Powiatowego Pom. Tow. Rolniczego. Unieważnienia i tłumaczenia się z powodu nie zabrania ze sobą legitymacji na rok 1930 będą tylko wyjątkowo brane pod uwagę.

Instruktorjat i Sekretarjat Powiatowy
Pom. Tow. Rolniczego.

Na liczne zapytania członków Kółek Rolniczych, odnoszące się do niesprawiedliwego wymiaru podatku dochodowego na rok 1930, komunikujemy, że w myśl art. 67 ustawy o podatku dochodowym przysługuje płatnikowi prawo przeglądania w kancelarji Komisji szacunkowej aktów, dotyczących opodatkowania jego osoby. Również na piśmie wniosek (ostemplowany 4 zł znaczkami stemplowymi) zobowiązany jest Urząd Skarbowy udzielić podatnikowi wyciągu z arkusza wymiarowego w przeciągu jednego tygodnia.

Zarazem zwracamy uwagę członków naszych, że odwołanie nie wstrzymuje obowiazku zapłaty i dlatego trzeba podatek zapłacić w dniu 1. XI. 1930 r., o ile nakaz zapłaty doręczony był do dnia 15 października rb. W razie, gdy nakaz doręczono później — należy podatek zapłacić w przeciągu 30 dni od doręczenia nakazu.

Kto podatku zapłacić nie może, powinien wnieść o wstrzymanie egzekucji podatku.

Dalej wyjaśniamy, że każde odwołanie o zniesienie dochodu, wniesione do Komisji Odwoławczej Pod. Dochod. w Grudziądzu (za pośrednictwem Urzędu Skarbowego) do wysokości 50 zł podatku jest wolne od opłaty stemplowej. Od wymiaru podatku powyżej 50 zł do 100 zł w ostemplowaniu wynosi 50 gr., powyżej 100 zł — 2 zł.

Odwołania należy wnieść w przeciągu 30 dni od daty doręczenia nakazu zapłaty.

Zwracamy uwagę członków Kółek Rolniczych na obowiązek uiszczenia składki członkowskiej. Ostatni termin wpłacenia składki upłynął w dniu 15 bm. Postarajmy się zatem jak najszybciej składkę zapłacić. Rolnicy, którzy do tego terminu składki nie uregulowali, nie mogą rościć sobie pretensji do 8 proc. rabatu od ubezpieczenia.

Najkorzystniej można się ubezpieczyć w Pomorskiem Stowarzyszeniu Ubezpieczeń.

Wnioski przyjmuje Instruktorjat i Sekretarjat Powiatowy Pom. Tow. Rolniczego w Nowemmieście i w Lubawie.

Sprostowanie.

W nr. 45 „Rolnika“ w artykule wstępnym o podatku dochodowym zakradła się omyłka. W 28 wierszu z dołu zamiasł „wymierzono zł 1900 podatku“, powinno być od zł 1900 podatek we wysokości zł 45.
J. K.

ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH.

Cieche. Dnia 26. X. rb. odbyło się zwyczajne zebranie pod przewodnictwem prezesa p. Krzyżkowskiego. Przybyło 13 członków. Prezes wygłosił 2 odczyty. I. na temat: „Przechowanie okopowizny“, a II na temat: „Paszenie koni kartoflami“. Członków wzywano do podania numerów polisy, celem uzyskania rabatu od Pom. Stow. Ubezpieczeń od ognia. Następne zebranie odbędzie się 30 listopada rb. Sekr.

Tuszewo. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 12. X. rb. przy udziale 23 czł. Zebranie zagał prez. p. Przasnyski, poczem nastąpiło odczytanie protokołu z ostatniego zebrania. Dalej omawiano sprawę Kasy Stefczyka. Odpowiednie wyjaśnienia dał p. Serożyński. Na zebraniu był też obecny p. Dyrektor Szkoły Roln. i p. Sekr. Pow. P. T. R. Po omówieniu spraw lokalnych zebranie zakończono.

Następne zebranie Kółka Roln. odbyło się 9. XI. rb. pod przewodnictwem p. Prezesa, poczem stwierdzono obecność 24 czł. Odczyt: „Jak żywić krowy dojne“, wygłosił p. Przasnyski. Po omówieniu spraw bieżących zebranie zamknięto. Sekr.

Byszwałd. Dnia 26. X. rb. odbyło się miesięczne zebranie tuż Kółka Roln., które zagał p. Prezes. Po stwierdzeniu obecności członków, okazało się, że przybyło na zebr. 10 czł. i 1 gość. Protokół z poprzedniego zebrania odczytał sekretarz. Następnie po odczytaniu komunikatów, wygłosił przemówienie p. Serożyński. Członkowie ubolewali nad obecną ciężką dolą rolnika i postanowili zwrócić się do P. T. R. z prośbą, aby interwenjowało u miarodajnych czynników, celem podwyższenia cen na ziemiopłody, a obniżenia procentualnie do spdku cen podatków i innych świadczeń, względnie o proporcjonalne wyrównanie cen towarów, które rolnik musi do gospodarstwa kupować.

Następne zebranie uchwalono odbyć na 30 bm. Sekr.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

odbędą się w dniu 23-go listopada 1930 r.

Dęblesz	o godz. 16.
Kielpiny	, 16.
Szwarcenowo	o godz. 17.
Samplawa	, 16.
Zwiniarz	, 12.
Lubetynek	, 15.
Zielkowo	, 15.
Czerlin	, 16.

Grudzięzno. Zebranie Kółka Roln. odbędzie się 28 bm. po głównem nabożeństwie.

Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczny udział.
Zarząd.

Już nadszedł Kalendarz Gospodarski na rok 1931.

Kalendarze są do nabycia
w Instr. i Sekretarjacie Powiat. P. T. R.
w Nowemmieście i Lubawie
po cenie 2,— zł za egzemplarz.